

Ks. JAN MIAZEK
Warszawa, UKSW, PWT

ROLA CEREMONIARZA BISKUPIEGO W KATEDRZE I W DIECEZJI

Ceremoniarz to duchowny czuwający nad właściwym zorganizowaniem i wykonaniem ceremonii liturgicznych, zwany także mistrzem ceremonii: *caeremoniarus, magister caeremoniarum, prefectus caeremoniarum*. Urząd ten powstał wraz z rozwojem liturgii papieskiej i biskupiej. Rozbudowaną liturgią nie mógł już, jak dotąd, kierować diakon: musiał go w tym zastąpić duchowny specjalnie do tego przygotowany. Przez wieki ceremoniarz papieski czuwał nad liturgią sprawowaną przez papieża, zaś ceremoniarz biskupi nad liturgią celebrowaną przez biskupa, zwłaszcza w jego katedralnym kościele. Tak było w przeszłości i tak jest dziś. Ogólne wprowadzenie do posoborowego Mszału rzymskiego stwierdzało:

W większych kościołach i wspólnotach dobrze jest wyznaczyć kogoś, kto by się troszczył o należyłą organizację czynności sakralnych i o wykonanie ich przez służbę liturgiczną w sposób godny, w należyтым porządku i pobożnie (nr 69).

Wprowadzenie do trzeciego wydania Mszału rzymskiego jest dokładniejsze. Czytamy w nim: „Wypada, aby przynajmniej w katedrach był odpowiednio przygotowany mistrz ceremonii”. Ma on troszczyć się o należyte wykonywanie czynności liturgicznych przez wyświęconych szafarzy i przez wiernych świeckich (nr 106). Praktyka wykazuje, że w katedrach na ogół znajdują się ceremoniarze czuwający nad liturgią. Chcemy zatem zastanowić się nad rolą ceremoniarza w katedrze, ale również nad jego rolą w diecezji.

1. Katedra

Katedra jest kościołem, w którym znajduje się katedra biskupa Kościoła partykularnego, znak jego nauczycielskiej i pasterskiej władzy, znak jedności wiernych w wierze głoszonej przez biskupa jako pasterza owczarni. W swoim katedralnym kościele biskup sprawuje liturgię w główne uroczystości roku liturgicznego, tutaj błogosławi oleje święte i udziela zazwyczaj święceń. W katedrze mają miejsce ważne wydarzenia dla Kościoła partykularnego. W ten sposób kościół katedralny staje się centrum życia liturgicznego całej diecezji.

W dokumentach i księgach liturgicznych znajdują się przepisy i wskazania dotyczące urządzenia i ozdabiania kościoła. W kościele katedralnym powinny być

zachowane w sposób szczególny, bowiem katedra ma być w tym względzie przykładem dla innych kościołów diecezjalnych. Należy zwrócić uwagę na elementy wnętrza właściwe katedrze. Najpierw sama katedra biskupa, od której bierze nazwę ta świątynia. Powinna być jedna i stała: nie może to być zatem fotel czy krzesło łatwo przenośne, ustawiane w różnych miejscach. Ma być tak umieszczona, aby biskup zasiadający na katedrze był widziany przez wszystkich wiernych. Ilość stopni katedry, kiedyś określona, obecnie zależy od struktury kościoła: najważniejsze jest, aby biskup był przez wiernych dobrze widziany. Nad katedrą nie należy umieszczać baldachimu, ale dawne katedry, prawdziwe dzieła sztuki, należy zachować w dotychczasowej formie. Na katedrze zasiada biskup diecezjalny lub biskup, któremu on na to zezwoli. Dodajmy, że prawo kanoniczne zezwala na to metropolicie. Dla innych biskupów należy przygotować inne miejsce przewodniczenia, ale różne w wyglądzie od katedry. Jeszcze inne miejsce należy przygotować dla celebrującego prezbitera.

Ołtarz w katedrze należy zbudować i ozdobić według ogólnych norm, zwracając przy tym szczególną uwagę, aby naprawdę zajmował centralne miejsce i aby uwaga wiernych mogła spontanicznie kierować się ku niemu. Ma to być z reguły ołtarz stały i dedykowany, odsunięty od ściany, tak aby można go było obchodzić i celebrować twarzą do wiernych. Przypomniane normy nie są łatwe do zachowania, bowiem katedry są kościołami starymi, budowanymi do sprawowania dawnej liturgii Mszy świętej. Dawne ołtarze zwykle są tak usytuowane, że utrudniają wiernym udział we Mszy, nie można też ich przenieść, bowiem są to dzieła sztuki: należy zatem zbudować inny ołtarz stały, artystycznie wykonany i uroczysto go poświęcić. Odtąd tylko na tym ołtarzu należy sprawować liturgię. Tabernakulum, zgodnie z bardzo starą tradycją katedralną, należy umieścić w bocznej kaplicy. W szczególnym wypadku, jeśli tabernakulum znajduje się na ołtarzu przy którym będzie sprawował liturgię biskup, Najświętszy Sakrament należy przenieść w inne godne miejsce.

Prezbiterium, podobnie jak we wszystkich kościołach, powinno być wyodrębnione z wnętrza katedry przez pewne podwyższenie albo przez odmienną formę i wystrój. Jego rozmiary winny być takie, aby swobodnie można było celebrować liturgię i aby wierni mogli widzieć obrzędy. Jest to ważne w katedrze, bowiem tutaj celebrowana jest uroczysta liturgia, która wymaga więcej przestrzeni. W prezbiterium katedralnym należy odpowiednio ustawić siedzenia i ławy dla koncelebransów, kanoników, kapłanów nie koncelebrujących oraz posługujących, tak aby każdy mógł swobodnie wypełniać swoją funkcję. Podczas sprawowania liturgii do prezbiterium nie może wchodzić nikt nie ubrany w strój liturgiczny, w sutannę i komżę lub odpowiedni strój chórowy.

Chociaż biskup z katedry powinien nauczać lud, to jednak w kościele katedralnym powinna być ambona zbudowana według ogólnych norm. Kantor, komentator czy dyrygent chóru, nie powinni wchodzić na ambonę, lecz z innego, odpo-

wiedniego miejsca powinni wypełniać swoją funkcję. Podobnie w katedrze powinno znajdować się *baptisterium*, nawet jeśli katedra nie jest kościołem parafialnym, ze względu na chrzest udzielany w noc paschalną.

W kościele katedralnym ważne miejsce zajmują zakrystie. *Secretarium* to godne pomieszczenie, jeśli to możliwe znajdujące się blisko wejścia do kościoła, w którym biskup, koncelebransi i posługujący zakładają szaty liturgiczne i z którego wyrusza procesja wejścia. *Sacristia* to inne pomieszczenie, w którym przechowywane są paramenty liturgiczne i w którym, w zwykłe dni, celebransi oraz posługujący mogą się przygotować do celebry.

Jeśli jest to możliwe, przy katedrze należy przewidzieć miejsce na zgromadzenie wiernych (tzw. *collecta*): inny kościół, salę, plac lub *chiostro*. Tutaj będzie miało miejsce poświęcenie świec, palm, tutaj odbywać się będą obrzędy przygotowawcze, stąd wyruszać będą procesje do katedry¹.

Wskazania ceremoniału biskupów są bardzo ogólne, zwracają jedynie uwagę na pewne zasadnicze rzeczy dotyczące kościoła katedralnego, bowiem księga staje wobec bardzo złożonej rzeczywistości. Katedra swymi początkami sięga najstarszych dziejów Kościoła, czasu uzyskania przez Kościół wolności. Ruiny najstarszych odkrywają nam ich wykopaliska. Wznoszone na ich miejscu nowe, przez wieki przebudowane i ozdabiane, dotrwały do naszych dni jako prawdziwe dzieła sztuki. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa w Europie, kontynent pokrył się katedrami podziwianymi do dziś. Praca misyjna na innych kontynentach owocowała nowymi katedrami: tak było w czasach nowożytnych i tak jest dziś. Powszechnie katedra kojarzona jest z budowlą historyczną. Wnętrze katedr dostosowane było do ówczesnej liturgii, brało pod uwagę liczny kler związany z tymi świątyniami, a o wiele mniej uwzględniało udział wiernych w sprawowanych obrzędach. Najstarsze i najbardziej znane katedry były budowane jako kościoły katedralne, stąd wznoszono je w określonym miejscu, a ich wnętrza projektowano z myślą o uroczystych celebrach. Wraz z rozwojem Kościoła, tworzeniem nowych diecezji, katedrami zostawały znaczniejsze kościoły: tak było u nas przy tworzeniu nowych diecezji. Liturgia odnowiona po Soborze wymagała zmian wnętrza katedry: nawiedzając historyczne katedry możemy obserwować wprowadzone zmiany, jedne z nich są udane, inne budzą zastrzeżenia. W konkretnym przypadku wcale nie jest łatwo znaleźć słuszne rozwiązania. Po tylu latach wiele katedr czeka jeszcze na uporządkowanie wnętrza. Mamy również w Kościele nowe katedry, budowane już dla odnowionej liturgii.

Katedra jako kościół biskupa jest najczęściej kościołem parafialnym, służy zatem nie tylko sprawowaniu uroczystej liturgii, ale również tej zwykłej, parafialnej. Katedra służy wiernym parafii, staje się dla nich kościołem parafialnym podobnym

¹ Por. *Caeremoniale episcoporum. Ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum. Auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatum. Editio Typica*, Vatican 1984, s. 42–54.

do innych. Wywiera to wpływ na liturgię katedralną zwykłych niedziel i dni, upodabnia się ona do zwykłej liturgii parafialnej. Na takim zwykłym tle rysuje się wtedy wyraźnie liturgia celebrowana przez biskupa, wnosi do tej świątyni solenność. Istnienie parafii sprawia, że w katedrze zawsze są wierni, świątynia katedralna żyje ich obecnością i modlitwą. Współczesne życie stwarza jednak w tej dziedzinie problemy. Parafie katedralne maleją, bowiem ludzie opuszczają śródmieścia miast, przenoszą się poza miasto. W pobliżu katedry pozostają sklepy i biura, po ich zamknięciu nie ma tutaj ludzi. Nawet jeśli ludzie nadal mieszkają w pobliżu katedry, to jednak wyjeżdżają na *weekendy* i dni wolne związane z dużymi świątami. Nie ma ich na uroczystej świątecznej liturgii sprawowanej przez biskupa, w katedrze robi się pusto. Jest to jeden z powodów, dla których biskup w uroczystość nie celebrowa liturgii w swej katedrze, udaje się do kościoła, w którym są jego wierni.

Wśród uczestników liturgii katedralnej trzeba zauważyć grupę wiernych, którzy nie mieszkają w parafii katedralnej, ale do katedry na liturgię stosunkowo regularnie przybywają. Przyciąga ich architektura katedry, ładna muzyka, dostojnie sprawowana liturgia, dobre homilie, dogodna godzina celebry, brak związku z własną parafią. Trudno określić wielkość tej grupy, ale ona istnieje i należy o niej pamiętać. Do tej grupy trzeba jeszcze dodać tych, którzy regularnie przychodzą do katedry, kiedy liturgię sprawuje biskup. Jest to grupa wierna, szukająca liturgii głębszej, różnej od parafialnej.

W liturgii katedralnej uczestniczą też wierni, którzy znaleźli się tutaj przypadkowo. Wśród nich są przybyli z zagranicy czy też z innych miast, którzy chcą tutaj przeżyć liturgię i doświadczyć powszechności Kościoła. Liczba tych wiernych trudna jest do określenia, ciągle się zmienia, ma na nią wpływ także sezon turystyczny. Wierni ci zabiorą ze sobą obraz liturgii, w której uczestniczyli, do swych miejsc zamieszkania.

Osobny problem stanowią dla katedr, zwłaszcza dla tych zabytkowych, turyści, którzy w sezonie dosłownie zalewają świątynie. Turysta zorganizowany ogląda, zwiedza i idzie dalej, nie ma czasu na nic więcej. Turysta indywidualny potrafi się zatrzymać i nawet uczestniczyć w akurat sprawowanej liturgii czy wspólnej modlitwie².

2. Katedra i diecezja

Katedra, jako kościół biskupa, stanowi centrum życia liturgicznego diecezji — w tych krótkich słowach ceremoniał biskupów wyraża związek katedry z diecezją,

² Por. PH. HARNONCOURT, *Die Messfeier in den Kathedralen an Sonn — und Feiertagen*, „Heiliger Dienst” 39 (1985), nr 1/2, s. 28–31.

ukazuje miejsce katedry w życiu Kościoła partykularnego. Biskup jest arcykapłanem swojej owczarni, życie liturgiczne diecezji skupione jest wokół biskupa, dzieje się tak zwłaszcza w kościele katedralnym. Dlatego to wszyscy powinni cenić liturgię sprawowaną w kościele katedralnym (por. KL 41). Katedra ze swoją liturgią stanowi centrum diecezji niezależnie od takich czy innych miejscowych uwarunkowań. Jest centrum niezależnie od swego położenia centralnego czy też nie, od swego historycznego i artystycznego znaczenia, od tego, czy w jej liturgii uczestniczy dużo bądź mało wiernych. Katedra i jej liturgia otrzymuje swoje wielkie znaczenie przez swój związek z biskupem.

Biskup nie może osobiście i zawsze przewodniczyć całej owczarni, dlatego tworzy parafie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza zastępującego go. Wierni uczestniczący w liturgii parafialnej powinni pamiętać, że parafia jest częścią Kościoła diecezjalnego, a liturgia parafialna zawsze pozostaje związana z liturgią biskupią, zależy od niej. Z konieczności została i zostaje wydzielona z biskupiej liturgii katedralnej. Kościół ciągle wiernym o tym przypomina, kiedy podczas sprawowania każdej Mszy na terenie diecezji nakazuje wymieniać w modlitwie eucharystycznej imię biskupa diecezjalnego. Nie jest to tylko znak szacunku czy zależności administracyjnej, ale praktyka ta posiada głęboki, teologiczny sens. Sprawowana Eucharystia, w której uczestniczymy, powinna być celebrowana przez biskupa: ponieważ jest to niemożliwe, zastępuje go duszpasterz.

W obecnej duszpasterskiej sytuacji Kościoła, kiedy życie duchowe wiernych związane jest z parafią, należy pogłębić świadomość związku kościoła parafialnego z kościołem katedralnym. W różny sposób należy budzić wśród wiernych miłość i szacunek dla kościoła katedralnego. Co roku diecezja obchodzi święto poświęcenia katedry, zwykle przechodzi ono niezauważalnie dla wiernych: niech ono będzie okazją dla przypomnienia i ukazania związku każdego kościoła i kaplicy z katedrą. Dobrze też jest organizować pielgrzymki poszczególnych parafii czy też regionów diecezji do katedry. Okazja mogą być przeżywane jubileusze, rocznice, czy aktualne dla diecezji wydarzenia. Cierpliwe budowanie związku kościoła parafialnego z katedrą przyniesie z czasem owoce.

Katedra, stanowiąc centrum życia liturgicznego diecezji, ma być również przykładem sprawowania liturgii dla wszystkich kościołów diecezji. Historia liturgii uczy, że tak było w przeszłości. Liturgia katedralna znanych stolic biskupich przyjmowała się w całych prowincjach, co prowadziło do kształtowania się rodzin liturgicznych i odrębnych rytów. Tak było w Kościołach wschodnich i zachodnich. W naszych czasach ujednoliconej liturgii w Kościele kościół katedralny nadal jest wzorem liturgii i na pewno powinien takim wzorem pozostać. Dzieje się tak bez ogłaszania takiej zasady, to wypływa z praktyki życia. Płyne stąd odpowiedzialność katedry za liturgię w kościołach parafialnych. Katedry, same pozostając kościołami parafialnymi, nie mogą o tym zapominać. Katedry stają przed nowym zadaniem: parafialna liturgia w katedrze ma stać się wzorem liturgii parafialnej

w kościołach diecezjalnych. Wydaje się, że odpowiedzialni za liturgię w katedrze za mało o tym pamiętają. Nie zawsze uświadamiają sobie, że jednak katedra jest obserwowana przez duchowieństwo i wiernych³.

3. *Magister caeremoniarum*

Ceremoniał biskupów mówiąc o obowiązkach i posługach w liturgii sprawowanej przez biskupa, mówi również o mistrzu ceremonii: *De caeremoniarum magistro*. Wymienia go po prezbiterach, diakonach, akolitach, lektorach i po psalmiście. Wskazania dotyczące mistrza ceremonii są bardzo krótkie i zwięzłe, odnoszą się bowiem do całego Kościoła. Ceremoniał zakłada, że Konferencje Episkopatu i działające przy nich komisje liturgiczne wniosą potrzebne uściślenia i wskazania nawiązujące do miejscowych tradycji i zwyczajów.

Celebracja, zwłaszcza ta, której przewodniczy biskup, aby jaśniała pięknem, prostotą i porządkiem, wymaga magistra ceremonii. Wynika z tych słów, że właściwie nad każdą celebrą powinien czuwać ceremoniarz. Ceremoniarza wymaga celebra, której przewodniczy biskup, bowiem jest ona bardziej rozbudowana. W praktyce rzeczywiście nad każdą większą celebrą czuwa ceremoniarz, nawet nad tą bez biskupa. Są parafie, w których jest ceremoniarz na głównych mszach niedzielnych.

Ceremoniał używa tytułu *caeremoniarum magister*, który nawiązuje do pełnionej funkcji podczas celebry. W naszej praktyce używamy tytułu „ceremoniarz biskupi” lub „ceremoniarz katedralny”. Pierwszy tytuł wiąże ceremoniarza z osobą biskupa, ceremoniarz taki posługuje tam, gdzie jest biskup, jest zwykle przy biskupie także w katedrze. Drugi tytuł łączy funkcję ceremoniarza z kościołem katedralnym. Zwykle pełni swą posługę podczas uroczystej liturgii w katedrze, której przewodniczy biskup. Może tak być, że jeden ceremoniarz zostanie mianowany ceremoniarzem biskupim i katedralnym. Praktyka zatem w diecezjach jest różna.

Liturgia, zwłaszcza biskupia, powinna odznaczać się pięknem, prostotą i porządkiem. Ceremoniał wydany prawie ćwierć wieku temu już mówił o potrzebie piękna w liturgii, ale dopiero w ostatnich czasach zaczęto na piękno w liturgii zwracać dużą uwagę. Znalazło to odbicie w celebrach papieskich czy w liturgii sprawowanej w sanktuariach; przykładem może być troska o liturgię w Lourdes. Stąd troska o piękno promieniuje na inne kościoły, powoli dochodzi do parafii. Znakiem tej troski jest książka abpa Piero Mariniego *Liturgia i piękno*⁴. Liturgia powinna odznaczać się prostotą: w teorii trudno sprecyzować to pojęcie, w praktyce o wiele łatwiej potrafimy określić, czy konkretna liturgia odznacza się szlachetną prostotą

³ Por. *Caeremoniale episcoporum*, s. 45–46; R. KACZYŃSKI, *Die Bedeutung der Liturgie in den Kathedralkirchen*, „Heiliger Dienst” 39 (1985), nr 1/2, s. 11–14.

⁴ Por. P. MARINI, *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, tl. W. Dzierża, Pelplin 2007.

czy też barokowym wyglądem. Ocena zależy od kulturowego poziomu uczestnika, jego subiektywnych przecieży upodobań i oczekiwań. Sprawowana liturgia powinna też odznaczać się porządkiem: wszelki nieład, zamieszanie, improwizacja naruszają dostojęństwo celebry i rozpraszają uczestników liturgii. Porządek w liturgii nie może jednak przypominać wojskowej dyscypliny, musi być dyskretny i podporządkowany duchowi liturgii.

Mistrz ceremonii powinien być znawcą liturgii w jej różnych aspektach. Najpierw ma znać jej historię, długą, bo liczącą już prawie dwa tysiące lat. Współczesna liturgia Kościoła, odnowiona po Soborze, jest kontynuacją wielkiej liturgicznej tradycji Kościoła, stąd należy podchodzić do niej z petyzmem, otaczać szacunkiem przekazywane przez wieki obrzędy i modlitwy. Nie może dochodzić do wprowadzania do celebry elementów obcych liturgii. Z drugiej jednak strony liturgia nie może być łączona jedynie w przeszłością, nie może sprawiać wrażenia, że ciągle tkwi w historycznej tradycji. Nawet posługiwanie się dawnymi szatami i naczyniami liturgicznymi musi dokonywać się z roztropnością i koniecznym wyczuciem. Ceremoniarz musi również wiedzieć, czym jest liturgia w życiu duchowym Kościoła: jest misterium obecności Chrystusa, uobecnianiem w świętych obrzędach Jego zbawczego dzieła, kontynuacją historii zbawienia, spotkaniem Kościoła ze swym Zbawicielem i Panem. Świadomość misteryjnego charakteru liturgii broni ceremoniarza przed sprowadzaniem liturgii do obrzędów, a swej funkcji jedynie do troski o ich należyte wykonanie. Obrzędy są zawsze w służbie sprawowanego misterium, nie mogą go przesłaniać i nad nim dominować.

Ceremoniarz powinien również znać prawo i przepisy liturgiczne. Dawniej wszystkie obrzędy oraz czynności liturgiczne były określone i nawet szczegółowo opisane, co bardzo ułatwiało sprawowanie i prowadzenie liturgii. Obecnie przepisy liturgiczne są bardziej ogólne, nie wchodzi w szczegóły, co powoduje różne ich interpretacje i wywiera wpływ na kształt celebry. W tej sytuacji ceremoniał zwraca uwagę, aby ceremoniarz dbał o zachowanie przepisów, ale według ich prawdziwego ducha. Zalecenie to ma z pewnością bronić przed automatycznym stosowaniem określonych reguł, uwrażliwia na poznawanie ducha tych przepisów. Umożliwia to także podejmowanie decyzji w sytuacjach nie określonych przepisami lub w okolicznościach wyjątkowych. Stosowanie ducha przepisów wymaga jednak od ceremoniarza dużej roztropności i wyczucia, musi uważać, aby w tym nie dochodził do głosu zbyt daleki subiektywizm. Nie może dochodzić do nadinterpretacji przepisów. Zwracamy na to uwagę, bowiem wiele niewłaściwości i nawet nadużyć w celebrach pochodzi właśnie z „ducha przepisów”. Ceremoniał mówi też o uprawnionych tradycjach Kościoła partykularnego, które mają duszpasterskie znaczenie. Poszczególne regiony czy też diecezje mają swoje zwyczaje zakorzenione w świadomości duchowieństwa i wiernych. Należy zatem je podtrzymywać i nadal pielegnować.

Ważną jest także rzeczą, aby ceremoniarz posiadał również wrażliwość duszpasterską. Celebra liturgiczna powinna tak być organizowana, aby jej uczestnicy

mogli z niej wyciągnąć jak największe owoce duchowe. Ceremoniarz powinien zawsze pamiętać, że w liturgii uczestniczą wierni. Stąd potrzeba liczenia się z ich duchowymi potrzebami, wrażliwością, możliwościami. Ceremoniarz nie może zatem troszczyć się jedynie o dobre przygotowanie obrzędów, musi dostrzec uczestników.

Pierwszym głównym zadaniem ceremoniarza jest przygotowanie celebry. W tym przygotowaniu celebry współdziała najpierw z biskupem oraz ze wszystkimi, którzy biorą w niej udział. Ustala jej porządek z celebrującymi, posługującymi, asystującymi, śpiewającymi, omawiając obrzędy, modlitwy i śpiewy. Ceremoniał przypomina raz jeszcze, aby w tym przygotowaniu uwzględniał aspekt duszpasterski.

Drugim głównym zadaniem ceremoniarza jest kierowanie celebrą. Ceremoniał podaje krótkie, ale istotne zasady. Ceremoniarz podczas celebracji ma działać z największą dyskrecją. Jeśli wszystko zostało uprzednio przygotowane, teraz już nie ma potrzeby do częstych interwencji. Zdajemy sobie sprawę, że w nawet najlepiej przygotowanej liturgii coś zawsze się wydarzy: wtedy właśnie trzeba dyskretnego wsparcia ceremoniarza. O tym dyskretnym czuwaniu naprawdę trzeba zawsze pamiętać. Dobrze jest od czasu do czasu obejrzeć nagrany przebieg uroczystości. Następne wskazanie: ceremoniarz nie może podczas celebry za dużo mówić. Ceremoniał zakłada zatem, że ceremoniarz może prowadzić sam komentarz. Zwykle staramy się, aby ktoś inny prowadził komentarz, ale może to czynić ceremoniarz. Ma to także swoje dobre strony: nie dochodzi do nieporozumień, komentarz zwykle na tym zyskuje. Podobnie trzeba uważać na zwięzłość podawanych admonicji. Ceremoniarz nie może zajmować miejsca diakonów i asystujących przy boku celebransa. Doświadczenie wskazuje, że w tej dziedzinie jest wiele lokalnych tradycji. Dodajmy też, że w momentach trudniejszych wyjątkowych celebracji ceremoniarz powinien być blisko biskupa i wskazywać teksty. Biskup może nie mieć pełnego zaufania do diakona, nawet dobrze przygotowanego. Roztropny ceremoniarz wie, kiedy sam ma pojawić się i działać. Obserwacja transmisji z różnych uroczystości pokazuje, że wiele celebr biskupich naśladuje celebrę biskupa Rzymu, któremu posługuje zawsze dwóch ceremoniarzy. Wszystko w końcu ma wypełniać pobożnie, cierpliwie i dokładnie. Z tych trzech przymiotów chyba najbardziej trzeba zwracać uwagę na cierpliwość.

Ceremoniarz ubiera do celebry albę albo sutannę i komżę. Jeżeli urząd ten pełni diakon, może założyć dalmatykę. Domyślamy się, że w albie będzie występował ceremoniarz świecki. Poszczególne diecezje mają tutaj swoje własne zwyczaje.

Zaraz po ceremoniarzu ceremoniał mówi o zakrystianinie, który razem z ceremoniarzem przygotowuje liturgię biskupa. Zakrystianin przygotowuje księgi liturgiczne, paramenty liturgiczne i wszystko potrzebne do celebry. Czuwa nad dzwonami, nad zachowaniem milczenia i porządku w zakrystii. Znajdujemy też przypomnienie, że trzeba troszczyć się o wszystkie rzeczy liturgiczne zachowane z przeszłości, zaś starać się, aby nowe były dziełami sztuki. Mamy też przypomnienie o potrzebie troski o czystość budynku kościoła i jego wyposażenia. W urządzeniu i wyposażeniu

niu kościoła należy unikać rozrzutności i skąpstwa. Wystrój kościoła powinien być taki, aby był wobec Boga znakiem miłości i czci; aby dla Ludu Bożego tworzył klimat świąteczny, prowadził do radości serca i pobożności⁵.

4. Ceremoniarz i katedra

Katedra jako centrum życia liturgicznego diecezji jest głównym miejscem działalności ceremoniarza. W diecezji odbywają się również inne uroczystości poza katedrą, w ich przygotowaniu i przebiegu zwykle bierze udział ceremoniarz katedralny. Na wstępie tych rozważań należy określić zakres kompetencji ceremoniarza w katedrze. Ceremoniarz może bowiem odpowiadać za całość liturgii albo też tylko za liturgię sprawowaną przez biskupa. W tym drugim wypadku zwykła liturgia parafii katedralnej zależy od proboszcza katedry, ceremoniarz praktycznie nie ma na nią wpływu. Wydaje mi się, że tak jest w większości katedr. Jeśli ceremoniarz mieszka przy katedrze, ma pewien wpływ na liturgię, ale to zależy od jego relacji z proboszczem. Należy dążyć do tego, aby ceremoniarz w jakimś stopniu czuwał nad całością liturgii katedralnej, ale w praktyce nie jest to takie proste.

5. Troska o wnętrze katedry

Wśród zadań ceremoniarza na pierwszym miejscu należy postawić troskę o należyte przygotowanie wnętrza katedry do liturgii. Od reformy liturgii minęły dziesięciolecia, wnętrza katedr zostały już do nowej liturgii dostosowane, teraz jednak trwa poprawianie przyjętych przed laty rozwiązań. Przy tworzeniu nowych projektów musi być obecny ceremoniarz i jego propozycje powinny być poważnie brane pod uwagę. Trudno jest w dawnych wnętrzach o dobre rozwiązania, ale musimy ich szukać. Najwięcej problemów stwarza usytuowanie katedry biskupa, problem taki ma przecież nadal Bazylika św. Piotra. Nasze sugestie nie zawsze znajdują zrozumienie u architektów i odpowiedzialnych za wprowadzane zmiany, trzeba ich przekonywać. Ceremoniarz powinien też zasięgnąć rady u innych liturgistów, bo wszyscy podlegamy subiektywnym spojrzeniom i upodobaniom, potrzebujemy konfrontacji poglądów w gronie znawców przedmiotu.

Ceremoniarz nieustannie powinien troszczyć się o wnętrze katedry, zwłaszcza prezbiterium, bowiem ciągle coś w prezbiterium przybywa. Życie parafii katedralnej biegnie swoim torem, jej codzienna liturgia ma swoje prawa, do tego dochodzą przyzwyczajenia kleru katedralnego. Należy dbać o to, aby prezbiterium katedry

⁵ Por. *Caeremoniale episcoporum*, s. 34–38; F. GRABENWÖGER, *Liturgische Dienste und zeremonielle Gestaltung der Kathedralgottesdienste*, „Heiliger Dienst” 39 (1985), nr 1/2, s. 71–86.

zachowywało swoje dostojeństwo, pewną odmienność od kościołów parafialnych. Parafia katedralna nie jest zwykłą parafią w diecezji. Wszystko to odnosi się oczywiście do całego wnętrza katedry. Przybywają obrazy nowych świętych, dochodzą umieszczane pamiątkowe tablice, trzeba przygotować okolicznościowe dekoracje. Bardzo trzeba się troszczyć o to, aby nowe elementy harmonizowały ze zwykłym zabytkowym wnętrzem.

Wszystko związane z liturgią, czyli księgi, szaty, naczynia, powinno być w katedrze otoczone szczególną troską. W zabytkowych katedrach należy dbać o stare rzeczy, czasem cudem zachowane, odnawiać je i konserwować. Ceremoniarz musi na to uczulać proboszcza czy kustosa katedry różnymi sposobami. Do celebry możemy używać zabytkowych szat, ale odnowionych. Nie można zakładać do liturgii szat, które latami leżały w szufladach. Nowe szaty muszą być również ładne, mieć dobrane symbole, kolorystykę. Ceremoniarz powinien również zwracać uwagę na oświetlenie katedry, radiofonię i tym podobne rzeczy: uczulać proboszcza, przypominać odpowiedzialnym za katedrę. Podobnie powinien czuwać nad dekoracją katedry na uroczyste celebry, bowiem wtedy wszystko będzie podporządkowane liturgii i zgodne z jej duchem.

6. Przygotowanie liturgii

Przygotowanie liturgii należy do głównych zajęć ceremoniarza. Liturgia katedralna wymaga współpracy wielu osób i instytucji, stąd ceremoniarz czuwa nad całością i koordynuje działania. Przygotowanie oznacza przygotowanie obrzędów, ale również powinno obejmować przygotowanie tekstów, śpiewów czy komentarza, zatem treści teologicznej celebry. Zwyczajna liturgia katedralna, stosunkowo prosta i znana, jest łatwa do przygotowania. Uroczystości i wydarzenia roku liturgicznego są już trudniejsze, ale najwięcej trudu kosztują celebry nadzwyczajne związane zwykle z wydarzeniami ważnymi dla diecezji. Wtedy też duży jest zespół przygotowujący całość: ceremoniarz musi wtedy dbać o wszystko związane z liturgią, bo ostatecznie liturgia stanie się w tej uroczystości najważniejsza. Bardzo w tym pomaga zdobywane doświadczenie.

Katedra jest kościołem biskupa, dlatego przygotowanie liturgii należy rozpoczynać od ustalenia jej przebiegu z biskupem. Jest to szczególnie ważne przy organizowaniu większych i nadzwyczajnych uroczystości. Z biskupem ceremoniarz ustala program i jego szczegóły. Stara się, aby we wszystkim zostały zachowane zasady liturgiczne, aby nie wprowadzano do liturgii niewłaściwych elementów. Wiele w tym wszystkim zależy od ogólnych relacji biskup–ceremoniarz, umiejętności przedstawiania racji liturgicznych, dochodzenia do pewnych rozwiązań. Doświadczenie w tej materii przychodzi z czasem. Nad realizacją ustalonego programu należy wytrwale czuwać, bowiem do biskupa mają dostęp inni i starają się wyw-

rzeć swój wpływ. Mają zwykle, w swoim mniemaniu, dobry zamiar upiększenia i ubogacenia uroczystości. Niejeden ceremoniarz mógłby wiele o tym powiedzieć.

W katedrze ważne miejsce zajmuje jej proboszcz: z nim ustalamy wiele szczegółów liturgii, zwłaszcza tych, które wymagają dodatkowych prac i kosztów. Proboszcz katedry ma zwykle wiele zrozumienia dla liturgii katedralnej i należy dążyć do dobrej z nim współpracy. Na co dzień jest ważną postacią katedry, gdy teraz przybywa biskup, ustępuje mu miejsca. Niech ceremoniarz znajdzie zawsze dla niego stosowne miejsce w liturgii, zwłaszcza jeśli nie należy do kapituły. W kościele katedralnym wyjątkowe miejsce zajmuje kapituła katedralna: kapituły starych katedr mają swoją wiekową tradycję, młode taką swoją tradycję tworzą. Kapituła jest związana z katedrą, dostrzega jej potrzeby, najczęściej z całego duchowieństwa bierze udział w liturgii katedralnej. Kapituła swą obecnością ubogaca liturgię, nadaje jej pewną solenność. Ceremoniarz powinien zawsze uwzględniać jej obecność, w swoich staraniach o katedrę odwoływać się do jej wsparcia.

Seminarium diecezji jest najbardziej związane z liturgią katedralną, prawie zawsze w niej uczestniczy. Jest czymś dla nas tak naturalnym, że klerycy posługują biskupowi i uczestniczą w liturgii przez niego sprawowanej. Ten związek seminarium z katedrą należy podtrzymywać i pielegnować nie tylko z tego względu, że klerycy są nam potrzebni do asysty i do pomocy. Liturgia katedralna, przez lata seminaryjne, wywiera bardzo duży wpływ na formację liturgiczną alumnów. Dobrze przygotowana i uroczyście sprawowana staje się dla seminarzystów na zawsze wzorem, do którego należy dążyć. Zapada w pamięć na całe lata, czego seminarzyści na razie nie wiedzą, rozumieją to o wiele później. Dobrze jest od czasu do czasu klerykom o tym mówić i to przypominać. Nie tylko udział w liturgii ma tak duży wpływ, ale również samo przygotowanie do liturgii, bowiem ono już przybliża alumna do *sacrum*. Właśnie podczas przygotowania wiele możemy wyjaśnić, nauczyć, poprawić i wyćwiczyć. Zwykle są to bardzo osobiste ćwiczenia, zapadające w pamięć. Przygotowanie liturgii wymaga od ceremoniarza wiele cierpliwości, bo przecież asysta co roku ulega zmianie: tak proste już dla nas rzeczy trzeba znów od początku tłumaczyć i pokazywać. Trzeba to jednak robić, bo w ten sposób nowych alumnów uczymy liturgii. Nie trzeba zatem żałować czasu na tzw. przeróbki: to, co dla nas jest proste i oczywiste, nie jest takim dla alumnów. Doświadczenie uczy, że dobrze jest po celebrze podsumować jej przebieg z asystą: pochwalić i wyjaśnić niewłaściwości. Mówiąc o związku seminarium i katedry, dobrze jest pamiętać także o profesorach. W miarę możliwości znajdziemy dla nich miejsce w liturgii katedralnej, zaznaczmy ich obecność, to wtedy częściej będą przychodzić do katedry⁶.

⁶ Por. G. LAFER, *Priesterseminar und Kathedralgottesdienst*, „Heiliger Dienst” 39 (1985), nr 1/2, s. 47–52.

W przygotowaniu liturgii wiele uwagi należy poświęcić chórowi czy scholi. Oprawa muzyczna jest ważna, daje liturgii wzniosły charakter, solenność, pomaga w modlitwie zgromadzonym. Jest również tak, że śpiew niezbyt dobrze wykonany szkodzi liturgii, narusza jej dostojeństwo. Chóry żyją swoim życiem, wykonują ulubione i niezmiennie utwory, mają skłonność do autonomii w liturgii, niechętnie chcą się poddać stawianym wymaganiom. Wiemy o tym wszystkim z własnego doświadczenia. Ceremoniarz nie zawsze może wierzyć na słowo, trzeba sprawdzić, nawet utwór przesłuchać. Śpiewy stare i nowe starajmy się wprowadzać do celebracji, tradycję łączmy z nowoczesnością⁷.

Wróćmy jeszcze do przygotowania celebracji pod względem jej treści teologicznej. Zasadniczą treść wyznaczają teksty liturgiczne i czytania Pisma Świętego. Do tej treści należy dostosowywać komentarze oraz śpiewy. Czasem jest to proste, czasem wymaga większego trudu. Ceremoniarz musi podjąć się tego zadania, bo jest najlepiej do tego przygotowany, widzi całość celebracji. Zadanie to wychodzi poza jego pierwotną funkcję, tzn. troskę o ceremonie. Wypływa z odkrytej w naszych czasach teologii liturgii i jej znaczenia dla duchowego życia uczestników liturgii. Ceremoniarz staje się kimś więcej niż tylko magistrem ceremonii, zostaje poniekąd mistagogiem wprowadzającym w duchowe rozumienie i przeżywanie świętych obrzędów.

Na koniec rozważań o przygotowaniu liturgii należy przypomnieć o wytrwałości. Młody ceremoniarz poświęca temu wiele czasu, sam uczy się jeszcze i tym samym innych. Z biegiem czasu, wraz z nabieraniem doświadczenia, odprawy stają się coraz krótsze. Brońmy się przed tym, uświadamiając sobie, że to tylko my jesteśmy już biegli, alumni jednak tak wiele nie postąpili w liturgii. Podobnie jest z innymi posługującymi: wcale nie muszą zgadywać naszych myśli, domyślać się, co w danym momencie zrobić czy zaśpiewać. Trzeba przypominać i ćwiczyć nawet rzeczy oczywiste. Jeśli tego nie robimy, może dojść do nieporozumień i niepotrzebnych pretensji, ucierpi zaś na tym liturgia.

7. Przebieg celebracji

Ceremoniarz podczas sprawowania liturgii czuwa nad jej przebiegiem: w tym właściwie zawiera się wszystko. Liturgię przygotował, wszystko więc powinno odbywać się w przewidzianym porządku. Tak też zwykle bywa, ale przecież zawsze może się zdarzyć coś nieprzewidzianego. Ks. prof. Wacław Schenk mówił, że jest specjalny diabeł, *diabolus festivus*, który ma za zadanie coś w celebracji zepsuć.

⁷ Por. H. DOPF, *Die musikalische Gestaltung des Kathedralgottesdienstes*, „Heiliges Dienst” 39 (1985), nr 1/2, s. 58–62.

Moglibyśmy takie przykłady podawać. Ceremoniarz nie ma wpływu na jedno: na rytm celebry, nie ma bowiem wpływu na długość homilii i przemówień.

Ceremoniał podaje zasady działania ceremoniarza, jeszcze raz warto przypomnieć potrzebę dyskrecji działania. Wszyscy wyczuwamy, co to znaczy, trudniej to opisać. Tutaj warto może zwrócić uwagę na jedno. Pomimo przygotowania podczas celebry zdarza się, że ktoś wykona czynność inaczej, gdzie indziej stanie, coś nie tak poda. Wydaje się, że wtedy lepiej już tego nie poprawiać, bo wtedy wszyscy zobaczą, że to jest nie tak. Tylko ceremoniarz i asysta wiedzą, że jest błąd. Wkraczający ceremoniarz zwróci na siebie uwagę. W razie widocznych potknięć, czasem tak nieprawdopodobnych, starajmy się zachować spokój i prowadźmy celebry dalej. Nawet ciepłym spojrzeniem podtrzymajmy „winowajcę”: posługujący przecież denerwują się, występując publicznie, na oczach całego prezbiterium, nie mają jeszcze doświadczenia. Spokój ceremoniarza uspokoi asystę, zaś zdenerwowanie może spowodować następne perturbacje. Jest to trochę przykre, że pomimo przygotowań tak się stało, ale trzeba to znieść.

8. Ceremoniarz i diecezja

Wpływ ceremoniarza na liturgię w diecezji bierze się w pierwszym rzędzie z liturgii katedralnej, którą przygotowuje i prowadzi. Kapłani uczestniczący w liturgii katedralnej tutaj uczą się liturgii właściwej i przenoszą to, czasem nawet nieświadomie, do swoich kościołów. Nawiedzają katedrę i widzą jej wnętrze, coś z tego zabierają do swoich parafii. Ceremoniarz ma też wpływ na liturgię diecezji z racji różnych innych pełnionych funkcji. Ceremoniarz biegły w liturgii jest zazwyczaj profesorem liturgii w seminarium i kształtuje przyszłych kapłanów. Bywa przewodniczącym komisji liturgicznej, która w sobie właściwy sposób czuwa nad liturgią w diecezji, pomagając w tym biskupowi. Bierze udział w różnych formach permanentnej formacji duchownych, zabierając głos w sprawach liturgicznych. Zostaje członkiem zespołu synodalnego przygotowującego stosowny dokument w zakresie liturgii. Ceremoniarz publikuje artykuły i materiały w pismach naukowych czy też w tych przeznaczonych dla kleru i dla wiernych. Ceremoniarz ma więc wiele możliwości oddziaływania na życie liturgiczne diecezji. Rola ceremoniarza w katedrze i diecezji w dużym stopniu zależy też od tego, jak jest on postrzegany w diecezji. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze jeden delikatny problem: księża widzą, jak biskup widzi ceremoniarza. Ceremoniarz wspierany autorytetem biskupa może o wiele więcej wpływać na kształtowanie liturgii.

Podjmując tyle starań o życie liturgiczne katedry, ale i w jakimś stopniu o liturgię w kościołach diecezji, dobrze jest zdawać sobie sprawę ze świadomości liturgicznej duchowieństwa. Dla nas, studiujących i nauczających liturgiki, związanych szczególnie ze sprawowaniem liturgii, liturgia stoi w centrum naszej działalności.

Inaczej jest w życiu zwykłego księdza. Oddany wielu różnym zajęciom, sprawuje również liturgię. Liturgia, pomimo wypowiedzi Kościoła tak wyraźnych, w powszechnej świadomości nie jest jeszcze „źródłem i szczytem” życia duchowego. Podobnie „zwykły” ksiądz nie ma pogłębionej znajomości liturgii, jej historii i teologii, pozostaje na płaszczyźnie jej sprawowania. Nasze słowa o głębi obrzędów i modlitw, o sprawowanym misterium, mogą być przyjmowane jako pewne dziwactwa liturgistów. Dobrze jest o tym pamiętać, to pomaga w cierpliwym prowadzeniu naszych starań o liturgię, chroni przed zniechęceniem. Dodajmy do tego jedną rzecz: jako liturgiści uważajmy trochę na nowe wypowiedzi, działania, upodobania. Liczmy się z odbiorem, starajmy się o to, by nas, liturgistów, traktowano poważnie.

9. Końcowe słowo

Po zapoznaniu się z wypowiedziami zawartymi w ceremoniale biskupów na temat ceremoniarza, ze stawianymi mu wymaganiami i ze wskazaniem dotyczącymi jego posługi, otrzymaliśmy pewien idealny obraz, wzór, do którego zawsze należy dążyć. Taki idealny ceremoniarz powinien, rzecz jasna, działać w jakimś znów idealnym Kościele partykularnym, w idealnej katedrze i diecezji. Żyjemy jednak teraz w rzeczywistości, która nie jest idealna, dopiero dąży do ideału, ale właśnie w niej dokonują się wielkie rzeczy Boże, sprawowane jest Chrystusowe zbawienie, ludzie uświęcają się, my w niej pełniemy nasze posługi. Ceremoniarz pełni swój urząd w zwykłej katedrze i w zwykłej diecezji.

Ceremoniarz troszczy się o przebieg uprzednio przygotowanej celebry: pamięta jednak, że najlepiej przygotowana liturgia nie zawsze jest taka, jak powinna być. W celebrze biorą udział ludzie, zawsze jest możliwość pomyłki, zapomnienia, zachowania w tym momencie niewłaściwego. W najlepiej przygotowanej procesji wejścia idą ludzie. Liturgia nie osiągnie doskonałości teatru czy baletu. Ceremoniarz poprawia, co jeszcze można poprawić, ze spokojem dalej prowadzi liturgię. Czyni to wszystko na oczach duchowieństwa i wiernych. Wierni nie dostrzegają uchybień, kapłani zauważają wszystko bo przecież znają liturgię. Nawet to cieszy, bo to znak, że z liturgią wśród duchowieństwa jest całkiem dobrze. Mówiliśmy cały czas o roli ceremoniarza w katedrze i w diecezji: powiedzmy teraz, że podobną rolę pełni każdy kapłan w swoim parafialnym kościele.

Piszę o roli ceremoniarza w katedrze i diecezji po dwudziestu dwóch latach pełnienia tej funkcji w katedrze warszawskiej. Myślałem, że jestem ceremoniarzem o najdłuższym stażu: okazało się, że ks. prof. Krzysztof Konecki jest ceremoniarzem dłużej, już dwadzieścia pięć lat w katedrze włocławskiej. Pisząc ten referat myślałem o tych latach oraz o ceremoniarzach, którzy pełnią swą funkcję krócej lub dopiero ją zaczynają.

Aufgaben des Bischofszeremoniars in der Kathedrale und in der Diözese

Zusammenfassung

Der vorliegende Aufsatz behandelt die Bedeutung und die Aufgaben des Bischofszeremoniars (*magister caeremoniarum*) in der Kathedrale und in der Diözese. Der Autor tut es aufgrund des *Ceremoniale Episcoporum* und aufgrund eigener Erfahrung als langjähriger Bischofszeremoniar in der Warschauer Kathedrale. Er ist sich dessen bewusst, dass ein Idealzustand dargestellt wird, nach dem man streben soll, der jedoch durch das tägliche Leben oft verifiziert wird.

Der Bischofszeremoniar bemüht sich um die richtige Ausstattung des Presbyteriums und den fehlerfreien Verlauf der vorbereiteten Zelebration. Der Autor ist überzeugt, dass die bestens vorbereitete Liturgie nicht immer so ist, wie sie sein sollte. In der Zelebration nehmen Menschen teil und daher sind Fehler, Vergesslichkeit und Fehlverhalten möglich. Je besser die Zelebration vorbereitet ist, desto richtiger ihr Verlauf ist. Der Bischofszeremoniar beeinflusst auch die Qualität der Liturgie im ganzen Bistum, weil die Bischofskirche als Mitte des liturgischen Lebens der Diözese ein Beispiel und Muster für die Liturgiezelebration in allen Kirchen der Diözese wird.